

Mt 22, 1-14, XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

Jezus w przypowieściach mówił do arcykapłanów i starszych ludu:

„Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść.

Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: «Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę: woły i tuczne zwierzęta pobite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę». Lecz oni zlekceważyli to i poszli:

jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa; a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy ich, pozabijali.

Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.

Wtedy rzekł swoim sługom: «Uczta wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie». Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zappełniła się biesiadnikami.

Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny.

Rzekł do niego: «Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?» Lecz on oniemiał. Wtedy król

rzekł sługom: «Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych”.

Prośba o właściwą intencję: Proś Boga, Pana naszego, aby wszystkie Twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty dla większej Jego chwały i służby.

Obraz: przypomnij sobie świętowanie, spotkanie na którym bardzo dobrze się czułeś.

Prośba o owoc medytacji: proś o radość spotkania z Bogiem.

1) Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi

Jezus przyrównuje królestwo niebieskie do uczty, jaką wyprawił król dla swoich poddanych. Uczta kojarzy się z czymś przyjemnym, to odpoczynek, radość, dobre jedzenie. Bóg zaprasza nas na ucztę - każdego dnia chce karmić mojego ducha najlepszymi pokarmami - *Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win (Iz 25,6)*. Czym jest dla mnie modlitwa? Jak ją traktuję? Czy patrzyłem kiedykolwiek na spotkanie z Bogiem jak na ucztę? Jeśli nie to jak na to patrzę?

2) Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść

Król wysłał swoje sługi z zaproszeniem. Jednak zaproszeni nie byli zainteresowani ucztą weselną, ponieważ mieli ważniejsze rzeczy do zrobienia. Czy umiem świętować - „tracić” w ten sposób czas? *Przyjemność pokonuje się tylko przez przyjemność* powiedział św. Augustyn. Jeśli mam przestać szukać wymówek, że nie mam czasu na spotkanie z Bogiem trzeba mi uwierzyć, że modlitwa jest ucztą duchową, przyjemnością, odpoczynkiem na który zaprasza mnie Pan. Radość spotkania powinna zwyciężyć obowiązek. Szukaj drogi, szukaj swojego spotkania z Bogiem, które właśnie takim będzie. Czym obecnie jestem zajęty, jakie mam ważne powody, usprawiedliwienia, by nie wziąć udziału w uczcie? Dlaczego tej uczty nie cenię?

3) Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie

Królestwo niebieskie jest dla każdego. Każdy kogo spotykam może być zaproszony na ucztę i ja w każdej chwili mogę wziąć w niej udział. Bóg zaskakuje nas swoim zaproszeniem. Czy jestem na to przygotowany, biorę to pod uwagę? Czy moje życie jest modlitwą? Czy moja osobista modlitwa na nie wpływa? Czy to tylko chwila, którą „wycinam” z czasu całego dnia, a która niczego nie zmienia i do niczego nie inspiruje?

Zadanie, który spełniłem z listy moich codziennych obowiązków, a po nim przechodzę do kolejnego? Czy pozwalam się Jemu zaskakiwać i spotykać w każdym miejscu, relacji?

Rozmowa końcowa.

Porozmawiaj z Jezusem jak z przyjacielem o tym, co było ważne dla Ciebie na tej modlitwie. Na koniec odmów „*Ojcze nasz*”.